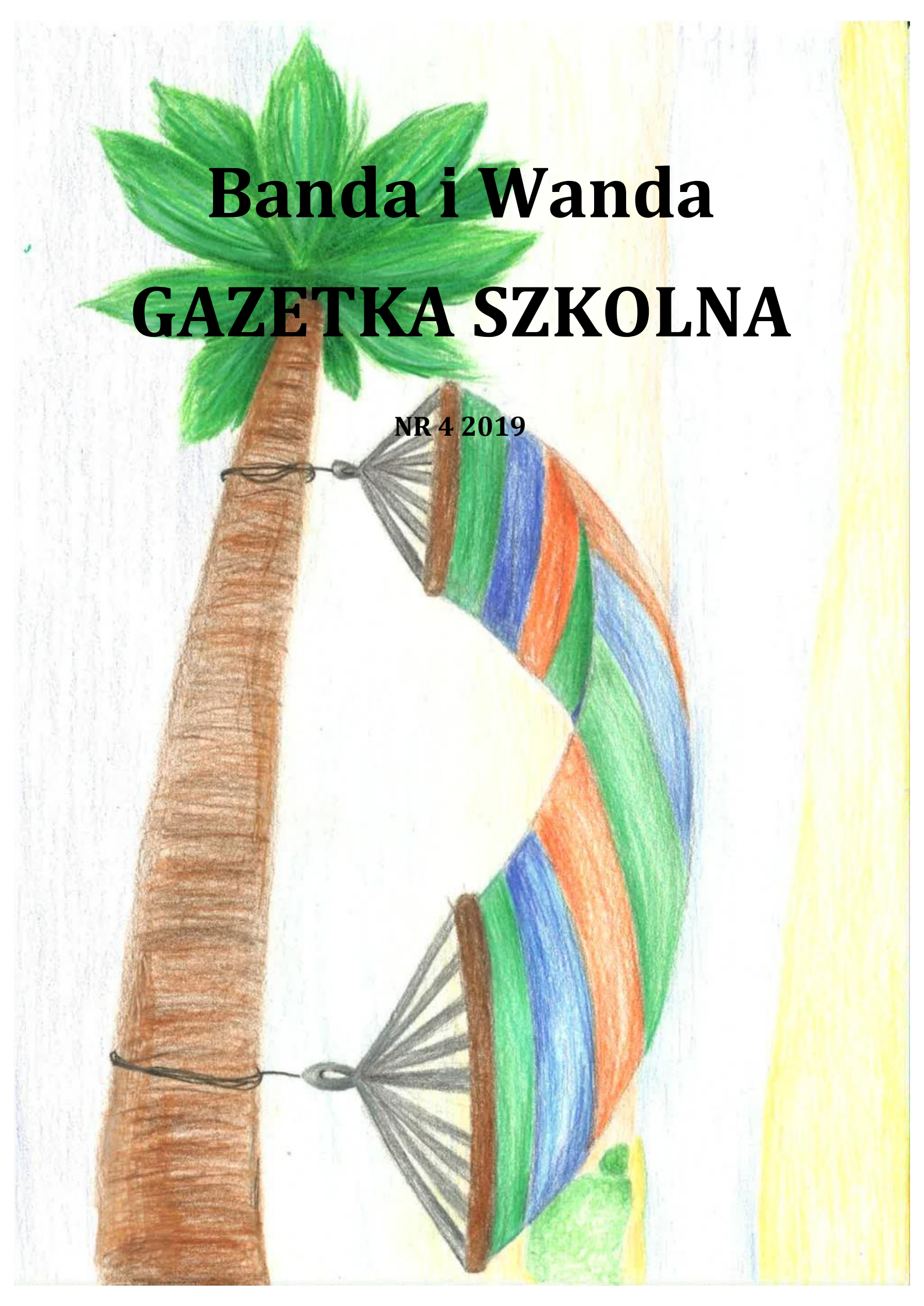




# **Banda i Wanda**

# **GAZETKA SZKOLNA**

**NR 4 2019**

## **Spis treści**

|                                                                                     |           |
|-------------------------------------------------------------------------------------|-----------|
| <b>1. Bezpieczne wakacje .....</b>                                                  | <b>3</b>  |
| <b>2. O grzeczności na codzień .....</b>                                            | <b>5</b>  |
| <b>3. O tym jak pizza dotarła na Wiskololowikumiku .....</b>                        | <b>7</b>  |
| <b>4. Recenzja książki „Felix, Net i Nika oraz gang niewidzialnych ludzi” .....</b> | <b>9</b>  |
| <b>5. Moja niezwykła przygoda - początek wakacji w Akademii Pana Kleksa .....</b>   | <b>11</b> |

*Drodzy czytelnicy zbliżają się wakacje, czas odpoczynku, realksu, ale też drobnych szaleństw i niezapomnianych przygód. Niektórzy spotykają się z przyjaciółmi i wspólnie świetnie się bawią, inni wybierają się na rodzinne wyjazdy. Nikt nie siedzi w domu, kiedy za oknem mamy słoneczną, piękną, zachęcającą do wyjścia pogodę. Jednak wszyscy musimy pamiętać, że dobra zabawa nie zwalnia nas z obowiązku dbania o swoje i innych bezpieczeństwo.*

### **Bezpieczeństwo w podróży**

- *Należy słuchać poleceń obsługi lotniska, personelu samolotu, czy pociągu;*
- *W każdej podróży przyda się telefon komórkowy z zapisanymi numerami alarmowymi: 112 – centrum; powiadamiania ratunkowego, 997 – Policja, 998 – Straż Pożarna, 999 – Pogotowie ratunkowe;*
- *Podróżując środkami komunikacji publicznej bądź czujny, zwłaszcza, gdy panuje tłok – łatwo paść ofiarą złodziei kieszonkowych;*
- *Pieniądze podziel na części i schowaj w kilku kieszeniach. Nawet, jeśli padniesz ofiarą złodzieja, stracisz tylko część sumy;*
- *Bądź ostrożny zawierając nowe znajomości. Odmawiaj, jeśli nieznajoma osoba chce cię czymś poczęstować. Nie masz przecież pewności, co to jest;*
- *W nieznanym miejscu łatwo zabłądzić i nie zdążyć na odjazd. Dlatego w trakcie postojów unikaj oddalania się od autokaru, czy pociągu;*
- *Bagaż pozostawiony bez opieki to okazja dla złodzieja! Torby i plecaki, staraj się nosić z przodu lub pod ramieniem – zamknij do siebie. Dzięki temu zawsze będziesz miał je pod kontrolą i nie pozwolisz się okraść;*
- *Wsiadając i wysiadając z zatłoczonego pociągu bądź szczególnie ostrożny. Łatwo się potknąć i wpaść pod koła. O ile to możliwe wysiadaj na tę stronę pociągu, gdzie nie ma torów*



### **Bezpieczne wakacje nad morzem**

- *Kąp się tylko w miejscach dozwolonych – pod czujnym okiem ratownika morskiego;*
- *Nie skacz do wody w miejscach do tego nieprzystosowanych- łatwo jest uderzyć głową w podwodną przeszkodę, ale wyleczyć złamany kręgosłup bardzo trudno;*
- *Wchodząc do wody najpierw ochłódź ciało – ochronisz organizm przed szokiem termicznym;*
- *Przebywając na plaży chroń ciało kremem z odpowiednim filtrem – uchronisz się od poparzeń;*
- *Nakrycie głowy uchroni cię przed udarem słonecznym, a zapas wody i napojów przed odwodnieniem;*



- Na plaży może przydać się telefon komórkowy z zapisanym numerem alarmowym Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego 601 100 100;
- Podczas nauki pływania zawsze warto słuchać poleceń instruktora i ratownika
- Kołysanie fal na łodzi, czy wodnym rowerze to dopiero jest zabawa!

*Zapamiętaj jednak – pod żadnym pozorem*

*nie wolno zdejmować kapoka. Ratuje życie w razie nieprzewidzianej wywrotki*

### **Bezpieczeństwo w górach**

- Wychodząc w góry, w miejscu pobytu zawsze zostawiamy wiadomość o trasie wycieczki i planowanej godzinie powrotu;
- W plecaku powinien znaleźć się telefon komórkowy z naładowaną do pełna baterią i zapisanymi numerami Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego – 601 100 300;
- Zaplanuj dokładnie trasę i sprawdź lokalizację szałasów, schronów, koleb i leśniczówek – stanowią schronienie w przypadku nagłej zmiany pogody;
- Podstawą ekwipunku zdobywcy gór jest wygodne obuwie. Przydadzą się też czapka, rękawiczki, szalik, zapasowe skarpety i płaszcz przeciwdeszczowy/wiatrochronny, włóż do plecaka podręczną apteczkę, latarkę i zapalki;
- Zabierz nakrycie głowy. W górach łatwo o udar cieplny nawet w pochmurne dni;
- Wędrówka po halach i graniach wymaga siły. Dlatego kilka kanapek i cukierków oraz butelka z napojem w plecaku to doskonały pomysł.



Jak Cię widzą, tak Cię piszą”. Nasze zachowanie wpływa na nasz wizerunek. Kultura osobista obowiązuje nas wszędzie: w domu, w szkole, na ulicy, na podwórku. To obraz nas samych. Używanie miłych słów buduje dobre relacje.

**„Dzień dobry”**

*W sklepie od sprzedawców,  
Klientów i pacjentów  
Dzień dobry  
Humor sprawia  
A do tego  
Samopoczucie poprawia  
A do tego nic nie kosztuje  
I sąsiad rewelacyjnie się czuje*

**Krzyś 4c**

**„Proszę”**

*Mówimy gdy w drzwiach przepuszczamy  
Prezent dajemy i zapraszamy.  
Gdy dziękuję słyszymy pojaawić się może.  
My zachęcamy do mówienia proszę!*

**Łucja, Gbryśia 4c**

**„Dzień dobry”**

*Dzień dobry nic nie kosztuje,  
A mówiąc to druga osoba dobrze się poczuje*

**Karolina 4c**

**„Przepraszam”**

*Przepraszam mówię, gdy przejść próbuję  
Lub gdy koledze coś znowu zepsuję  
Przepraszam mówię, gdy o drogę spytać chcę  
No bo w mieście znów zgubiłem się.  
To małe słowko,  
A tak duż zmienia  
PRZEPROŚ! Nie masz nic do starcenia*

**Jagna, Lena 4c**

## *O tym jak pizza dotarła na Wiskololowikumiku*

*Na niezwyklej planecie Wiskololowikumiku żył sobie zupełnie przeciętny Wiskololowikumiczanie. Zwał się on Zenszewik. Wszyscy mieszkańcy tej planety zajmowali się badaniem kosmosu i ostatnio nawiązali kontakt z Ziemią, czyli tym samym z ludźmi. Zenszewik bardzo zainteresował się rasą ludzką, więc postanowił udać się do Władcy Najwyższego - Agamara - i poprosić o pozwolenie na odwiedzenie Ziemi, albowiem już wielu Wiskololowikumiczanie odwiedzało ludzi, lecz trzeba było mieć pozwolenie Agamara. Gdy Zenszewik dostał pozwolenie, był to najszczęśliwszy dzień jego życia. Szybko pobiegł do domu i natychmiast wyruszył w podróż. Nie trwała ona długo, ponieważ nasz bohater był w posiadaniu bardzo szybkiej i zaawansowanej technicznie rakiety. Zaledwie 3 minuty później wylądował na Ziemi. Zenszewik gdy tylko wysiadł z pojazdu stanął jak wryty. Oniemiała go różnorodność ludzi. Każdy miał inną skórę, twarz, kolor włosów, a wszyscy mieszkańcy jego planety byli niemal identyczni. Nasz bohater szedł dalej przez miasto i podziwiał niedaleko leżące góry. Niektórzy patrzyli na niego ze zdumieniem, bo wizyta gościa z innej planety to zawsze interesujące wydarzenie, ale po chwili wracali do własnych spraw, ponieważ w tych czasach o żadną nowość. Nagle zupełnie niespodziewanie Zenszewik poczuł jakiś cudowny zapach. Nigdy nie czuł czegoś podobnego. Zapach przykuł jego uwagę bardziej niż różnorodność ludzi i piękny widok gór. Szedł dalej, prowadzony węchem. Po jakimś czasie dotarł do sporego budynku z wielkim, neonowym napisem PIZZA. To słowo brzmiało tak pięknie, cudownie, niczym stworzone przez jakąś siłę wyższą... Wszedł do budynku. Podszedł do lady i poprosił robota-kełnera w języku międzyplanetarnym o jakiś specjał. Gdy jego zamówienie było gotowe położył na ladzie 20 międzyplanetarnych monet i wziął pierwszy kęs. Wtedy doznał tak niesamowitego uczucia, ten smak, aromat... Nie można tego opisać w słowach, to trzeba samemu*

*przeżyć. Zjadał kawałek za kawałkiem, nawet się nie spostrzegł, kiedy zjadł całą pizzę. Już wiedział, że musi poczęstować wszystkich Wiskololowikumiczian tym wspaniałym pokarmem. Tylko jak? Przecież oni wszyscy nie przylecą na Ziemię, ich populacja jest zbyt liczna. Postanowił zbudować pierwszą na jego planecie pizzerię. Musiał zdobyć przepis, ale z tym łatwo poszło, po prostu poprosił kelnera-robota. Wiedział jednak, że na jego ojczystej planecie nie ma jednak ani mąki, ani drożdży, ani mleka. Są jednak ich zamienniki. To na pewno nie będzie to samo, ale musiał spróbować. Wsiadł do rakiety i gdy tylko dotarł do domu wziął się do pracy. Spędził wiele godzin szukając idealnej mieszanki. Jednak w końcu mu się udało. Pizzeria ala Zenszewik została otwarta. Na oficjalnym otwarciu pojawiły się tłumy Wiskololowikumiczian, w tym sam Agaramar. Był on zachwycony pizzą, więc postanowił wspomóc Zenszewika przy rozbudowie lokalu i stworzeniu nowych. I tak oto Zenszewik, z przeciętnego Wiskololowikumiczana stał się bardzo popularnym i bogatym mieszkańcem. Dzięki tak dużej rozpoznawalności i sławie został on członkiem Elity Międzyplanetarnej, czyli grupy najbardziej prestiżowych osób we Wszechświecie.*

**Sonia klasa VIIc**

## **Recenzja książki „Felix, Net i Nika oraz gang niewidzialnych ludzi”**

„Felix, Net i Nika oraz gang niewidzialnych ludzi” to książka napisana w 2004 roku przez Rafała Kosika. Jest to powieść science fiction opowiadająca historię trzech gimnazjalistów mieszkających w Warszawie.

Bohaterami są Felix – młody wynalazca, Net – zapalony informatyk i Nika – dziewczyna o niezwykłych nadprzyrodzonych zdolnościach. Przyjaciele odkrywają przez przypadek jak gang niewidzialnych ludzi – szajka złodziei okradających banki ucieka po napadzie. Mimo zawiadomienia policji przestępcy nie zostali ujęci. W ich ciężarówce znaleziono jedynie urządzenia elektryczne, które sterowane były przez program AI (sztucznej inteligencji).

Przyjaciele przeżywają razem fascynujące przygody. Dzięki relacji babci Feliksa odkrywają miejsce ukrycia skarbu ukradzionego przez hitlerowców. Po jego odnalezieniu trafia on w ręce wroga. Częścią skarbu jest dziennik Stanisława Kuszmińskiego. Znajdujące się w nim obliczenia są dla naukowców z Instytutu Badań Nadzwyczajnych bezcenne. Pozwolą one na stworzenie napędu antygrawitacyjnego. Felix, Net i Nika wykorzystując swoje umiejętności oraz dzięki dużemu szczęściu odzyskują dziennik.

Niewątpliwie dobrą stroną tej książki jest szybki rozwój zdarzeń. Cały czas trzyma w napięciu. Napisana jest w sposób humorystyczny. Autor stosuje język młodzieżowy, dzięki czemu powieść ta jest łatwa w zrozumieniu dla młodych czytelników.

„Felix, Net i Nika oraz gang niewidzialnych ludzi” jest pierwszą częścią z czternastotomowej serii. Przeczytałem wszystkie tomy i uważam, że wszystkie są tak samo ciekawe jak początkowa. Polecam ją wszystkim a szczególnie nastolatkom. Każdy może znaleźć w niej

coś dla siebie. Ostatnia część została wydana w 2015 roku i mam nadzieję na kontynuację serii.

Wojtek kl. VIIb

# Moja niezwykła przygoda

## - początek wakacji

### w Akademii Pana Kleksa

Dzisiaj jest pierwszy dzień wakacji, w kalendarzu 22 czerwca. Na niebie świeciło pięknie słońce. Siedziałem na pufie i jak zwykle układałem swoje ukochane kostki Rubika. Nagle ktoś zapukał do drzwi. Mój pies Rubik zaszczekał, a rodzice otworzyli drzwi. W drzwiach stał pan Kleks we własnej osobie.



- Dzień dobry, chciałem zaprosić waszego syna do mojej Akademii – powiedział pan Kleks.

- Jestem bardzo szczęśliwa – odpowiedziała mama.

Pan Kleks i moi rodzice podeszli do mnie.

- Eryku!- powiedziała mama – spakuj swoje kostki i leć z panem Kleksem do jego Akademii.

- Przecież ja nie mogę wstąpić do Akademii. Moje imię nie rozpoczyna się na literę „A” – odpowiedziałem zmartwiony.

- Eryku, zamierzam poszerzyć swoją działalność. Od dzisiaj zapraszam wszystkich chłopców, których imiona rozpoczynają się na samogłoskę. Chciałbym żebyś nauczył moich uczniów układać kostki Rubika. Zostawiam ci instrukcję do latania. Zanim przylecisz do Akademii to zajrzyj do bajki „Kostkowo”. Ja z moimi uczniami czekam na ciebie w Akademii- powiedział pan Kleks - i zniknął.

Czuję, że czeka mnie wielka przygoda. Spakowałem swoje kostki do czarnego worka. Pożegnałem się z rodzicami oraz psem. Usiadłem na zielonej poduszce, nabrałem w płuca pewną ilość powietrza i poczułem wewnątrz niezwykłą lekkość, zrozumiałem, że już gotów



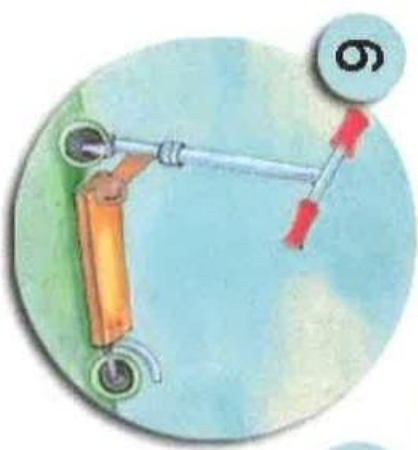
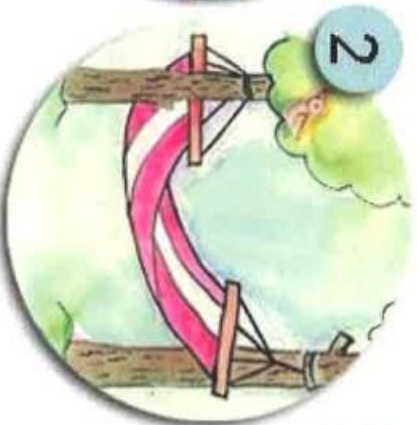
jestem do lotu. Wydałem więc policzki i począłem natychmiast unosić się w górę. Ujrzałem przed sobą Akademię lecz nie mogłem tam jeszcze lądować. Leciałem dalej i zobaczyłem duży napis **KOSTKOWO**. Zacząłem zbliżać się do ziemi. Zatrzymałem się na wielkiej kostce Rubika. Tam czekał na mnie tajemniczy mieszkaniec. Powitał mnie i się przedstawił. Był to Ernő Rubik – twórca kostki.

- To ty jesteś fanem moich kostek? – zapytał Rubik.

- Tak, wysłał mnie pan Kleks – odpowiedziałem.

- Chodź pokażę ci nasze miasteczko – zaproponował pan Ernő.

Oprowadził mnie po okolicy. Przed każdym domem leżały różne kostki, a wszyscy mieszkańcy ciągle układali kostki Rubika. Wędrowaliśmy uliczkami, których nazwy były związane z kostkami. Mijaliśmy ulicę Pyraminx, ulicę Megaminx, ulicę Square oraz ulicę Skewb. Na koniec naszego spotkania Rubik



A crossword puzzle grid with 7 numbered starting points. The grid is 10 squares wide and 10 squares high. The numbers are: 1 (down, row 4, column 10), 2 (right, row 4, column 8), 3 (down, row 2, column 7), 4 (right, row 4, column 6), 5 (down, row 1, column 4), 6 (right, row 4, column 3), and 7 (right, row 2, column 1). The squares for the answers are highlighted in yellow.

Rozwiąż krzyżówkę, wpisując w odpowiednie pola nazwy narysowanych przedmiotów. W wyróżnionej kolumnie odczytaj rozwiązanie.



